



5 lipca 2018

OGÓLNOPOLSKIE

POLSKATIMES.PL

Częstochowa: Marsz Równości 8 lipca 2018. Pielgrzymka Radia Maryja i sześć innych zgromadzeń

8 lipca w Częstochowie służby będą w pełnej gotowości. Na ten dzień zaplanowano sześć marszów i pielgrzymkę Radia Maryja.

<https://plus.polskatimes.pl/wiadomosci/kraj/a/czestochowa-marsz-rownosci-8-lipca-2018-pielgrzymka-radia-maryja-i-szesc-innych-zgromadzen,13309544>

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Autostrada do 2022 roku? (s. 4)

Jest coraz bliżej do rozstrzygnięcia przetargów na budowę A1 z Częstochowy do Tuszyna. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wskazała już najkorzystniejsze oferty dla dwóch odcinków autostrady, wkrótce poznamy wykonawców pozostałych trzech fragmentów.

Iron Oxide (s. 4)

Zakończyła się trzecia edycja Iron Oxide – festiwalu, który ma promować tereny inwestycyjne Częstochowy i sztukę streetartową.

Częstochowska misja kosmiczna (s. 13)

Zwycięzcą jest Rover Team z Częstochowy w Polsce – ogłoszono na zakończenie międzynarodowych zawodów łazików marsjańskich w Utah, USA. Czy studenci z Polski podbiją kosmos?

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Częstochowskie Centrum Wsparcia Rodziny (s. 2)

Częstochowskie Centrum Wsparcia Rodziny świętowało jubileusz swojej pracy. Prowadzona przez Stowarzyszenie „Dla Rodziny”, współfinansowana przez miasto placówka działa w Częstochowie od pięciu lat.



Będzie technikum specjalne (s. 1)

W Częstochowie powstanie pierwsza specjalna ponadpodstawowa szkoła techniczna. Będą do niej uczęszczać uczniowie z niepełnosprawnościami, w normie intelektualnej.

WCZESTOCHOWIE.PL

Iron Oxide Festival 2018. Monstfur wspólnie z częstochowskimi uczniami stworzył dwa murale (zdjęcia)

Zakończyła się trzecia edycja Festiwalu Iron Oxide, który w niezwykle innowacyjny i niespotykany na świecie sposób promuje częstochowskie tereny inwestycyjne.

<http://wczestochowie.pl/artukul/30789,iron-oxide-festival-2018.-monstfur-wspolnie-z-czestochowskimi-uczniami-stworzyl-dwa-murale--zdjecia->

TV. ORION

Remont sesyjnej

W sali sesyjnej, gdzie obradują radni miasta, trwa remont.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=25411



POLSKATIMES.PL

Częstochowa: Marsz Równości 8 lipca 2018. Pielgrzymka Radia Maryja i sześć innych zgromadzeń

8 lipca w **Częstochowie** służby będą w pełnej gotowości. Na ten dzień zaplanowano sześć marszów i pielgrzymkę Radia Maryja. Do jednego marszu może nie dojść: Marszu Równości.

Organizatorzy zapowiedzieli na 8 lipca 2018 roku I Marsz Równości w **Częstochowie**. Ale o tym, czy on się odbędzie zadecyduje Urząd Miasta, bo na ten dzień zgłoszono w sumie siedem różnych zgromadzeń i marszów.

Zgłoszeń dokonali przedstawiciele różnych organizacji prawicowych. Miejsca i godziny wydarzeń się pokrywają, więc potrzebny byłby kompromis, a na ten wobec Marszu Równości nie zgadzają się organizatorzy innych zgromadzeń.

Ponad miesiąc temu na Facebooku pojawiło się wydarzenie informujące o I Marszu Równości w **Częstochowie**. „Przenieśmy tęczową solidarność od Placu Daszyńskiego aż po Jasną Górę, gdzie pozdrowimy Paulinów. I Marsz Równości w **Częstochowie** przejdzie pod hasłem: „Solidarność naszą broniamy, homofoby niech się bronią” - informują organizatorzy.


Niestety organizatorzy zgłosili marsz... za wcześnie. Prawo o zgromadzeniach publicznych mówi, że zgłoszenia należy dokonać między 30. a 6. dniem poprzedzającym wydarzenie. I to wykorzystali organizatorzy innych zgromadzeń i marszów, którzy zgłosili je w wymaganym terminie.

Pierwsze zgłoszenie wpłynęło 8 czerwca, 35 sekund po północy. Po nim zgłoszono kolejne trzy, które poprzedzały Marsz Równości. Ten ostatni został zgłoszony o godz. 4:44 i był piąty. A po nim kolejny organizator zgłosił w sumie aż 6 zgromadzeń.

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA



Iron Oxide

Zakończyła się trzecia edycja Iron Oxide - festiwalu, który ma promować tereny inwestycyjne **Częstochowy** i sztukę streetartową. Tym razem grupa Monstfur we współpracy z uczniami wykonała m.in. mural na budynku hali Agencji Rozwoju Regionalnego w strefie ekonomicznej w Skorkach. 

Więcej na czestochowa.wyborcza.pl



GRZEGORZ SKOWRONEK / AGENCJA GAZETA



Częstochowska misja kosmiczna

Zwycięzcą jest Rover Team z **Częstochowy** w Polsce – ogłoszono na zakończenie międzynarodowych zawodów łazików marsjańskich w Utah, USA. Czy studenci z Polski podbiją kosmos?

DOROTA STEINHAGEN

- Chyba sędziom spodobał się też nasz spryt - mówi Piotr Ptak, lider zespołu, który na Politechnice **Częstochowskiej** zbudował zwycięskiego łazika. - Do zadania, w którym trzeba było podgrzać płyn, wykorzystaliśmy hotelowy ekspres, do suszenia preparatu, zanim trafił pod mikroskop, użyliśmy suszarki do włosów. A kiedy tuż przed ostatnią konkurencją, w której należało dostarczyć ładunek astronautom, łazik przestał działać, zreperowaliśmy go drutem od lutownicy. Odpaliliśmy, pojechał i za tę konkurencję otrzymaliśmy 100 punktów na 100 do zdobycia.

Amerykani, Polacy i kasa

Pustynia w stanie Utah tak bardzo przypomina środowisko Marsa, że upodobało ją sobie The Mars Society, stowarzyszenie, które ma zamiar w przyszłości kolonizować Czerwoną Planetę. Właśnie tam zbudowano kosmiczną bazę Mars Desert Research Station, w której wypróbowuje się wszelki sprzęt, jaki mógłby się przydać ludziom, gdy już zamieszkają na Marsie. W tym łaziki budowane przez studentów z całego świata.

Do tegorocznych zawodów łazików marsjańskich University Rover Challenge zgłosiło się 95 drużyn. 36 z nich naukowe jury zakwalifikowało do finału. Na pustyni stawili się, jak zwykle, przede wszystkim młodzi Amerykanie. I to niekoniecznie dlatego, że im do Utah najbliżiej. Podczas amerykańskich studiów technicznych budowa łazika marsjańskiego to jedna z prac zaliczeniowych, obowiązkowa. Polacy swoje pojazdy budują w wolnym czasie, w ramach działalności kół naukowych. Pieniądże muszą zdobywać od sponsorów, podczas gdy młodzi Amerykanie martwić się nie muszą, bo płacą ich uczelnie. Mimo to wśród 36 zakwalifikowanych na zawody ekip aż sześć przyjechało z Polski. Tyle samo drużyn z Kanady, cztery z Indii, dwie z Bangladeszu. Poza tym na URC stawili się łaziki marsjańskie zbudowane przez Australijczyków, studentów z Meksyku i Turcji. W sumie dziesięć krajów. Najlepiej



Gdy twórcy **częstochowskiego** łazika wracali do Polski, czekała na nich powitana ekipa, a na jej czele rektor Politechniki **Częstochowskiej** prof. Norbert Szczygiel. W reprezentacyjnej sali urządzono fotę

si okazali się Polacy. Pierwsze miejsce - studenci Politechniki **Częstochowskiej**, Trzecie - Politechniki Świętokrzyskiej, Czwarte - Politechniki Łódzkiej, Ośme - Uniwersytetu Warszawskiego. Na dalszych miejscach zakwalifikowały się politechniki Warszawska i Rzeszowska.

Musk ma rację - tylko Mars

- Ameryki się przecież nie będzie odkrywało, Kolumb już tam był - tłumaczy swoje zafascynowanie Marsiem i kosmosem w ogóle Kaeper Aniołek, z pochodzenia **częstochowianin**, absolwent studiów inżynierskich na Politechnice Wrocławskiej. Nie tak dawno z zapartym tchem obserwował czerwony kabriolet marki Tesla, który w kosmos wysłał Elon Musk. Ten widok utwierdził go w przekonaniu, że chciałby mieć swój udział w podbijaniu kosmosu, skoro z Ameryką się spóźnił.

Aniołek z kolegami nie łazikiem się zajął, ale ładownikiem o nazwie Eagle, który miałby przetransportować na Marsa 10 ton ładunku. - Nie budowaliśmy go, bo to by były miliardy dolarów. Mieliśmy tylko zaprojektować ładownik. I udowodnić, że nie spadnie na Marsa jak kamień i się nie rozbije razem z ładunkiem.

No bo z Marsiem jest kłopot - atmosfera znacznie rzadsza niż na Ziemi. Jakby taki ładownik zrzucił ze spadochronem, toby spadochron musiał mieć parę kilometrów średnicy.

- Ale i tak z Marsiem mniejszy kłopot niż z Wenus, bo tam pada deszcz z kwasu siarkowego, na Merkurym temperatury nie dla ludzi, albo za gorąco, albo zimno nie do wytrzymania, a poza Układ Słoneczny nie ma się co wybierać, bo podróż trwałaby zbyt długo i człowiek by nie dożył. Musk ma rację, tylko Mars - twierdzi Aniołek.

Razem z kolegami w sierpniu jedzie do Kalifornii - jeżeli zbiórą pieniądze na wyjazd. Będą udowadniać naukowcom z NASA, że ich ładownik wyładowałby bez kłopotu, gdyby go zbudować. Zakwalifikowali się jako jeden z pięciu zespołów. Poza nimi jada studenci z uczelni kalifornijskich, Włosi, Francuzi i łączona ekipa niemiecko-szwedzka.

Piotr Ptak z ekipą miał łatwiej: zbudowanie łazika jest w finansowym zasięgu polskich uczelni, zwłaszcza z pomocą sponsorów, i nie trzeba do tego armii ludzi. Nagroda jest interesująca: pobyt w bazie Mars Desert Research Station już podczas zawodów, a po sukcesie kolejne za-

Łazik z Częstochowy

Modernity 2 ma konstrukcję aluminiową. Porusza się na sześciu kołach, każde ma niezależny napęd. Środkowa oś jest szersza. Pojazd jest amortyzowany za pomocą wahaczy i wyposażony w cztery kamery cyfrowe, z czego dwie na serwonapędach. Pojazd ma GPS, akcelerometr, magnetometr i elektromagnes.

proszenie, tym razem na konferencję naukową. Finansowo się jednak na tych zawodach dorobić nie da - za pierwsze miejsce jest 1000 dolarów do podziału dla wszystkich budowniczych.

Modernity 2 w składziku

Łazik z **Częstochowy** o wdzięcznej nazwie Modernity 2 budowało 11 osób: grupa studentów z Kola Naukowego Komputerowego Projektowania Urządzeń Mechatronicznych i Maszyn - PCz [od nazwy politechniki] Rover Team wspierana przez ucznia jednego z **częstochowskich** liceów - Jana Wielgusa. Choć młodzieniec uczy się dopiero w drugiej klasie, starsi koledzy po-

wierzyli mu napisanie programu dla ramienia zwanego też manipulatorem, żeby sterowany zdalnie Modernity 2 sprytnie przyciągnął śrubę, otwierał pojemniki, prznosił ładunki, zbierał rozrzucone po pustyni piłeczki tenisowe, gdy już je odnajdzie.

Prace zaczęli wkrótce po powrocie z ubiegłorocznych zawodów URC, z których przywieźli trzecie miejsce. Szybko zapadła decyzja, że budują nowy łazik, pierwszy Modernity nie poradził sobie bowiem ze zjazdem z metrowej skarpki. - Kola miał za małe - wspomina Piotr Ptak, lider. - Nawet nie podeszliśmy do tej konkurencji, żeby nam nie spadł i się nie uszkodził.

Nowy Modernity, oznaczony numerem 2, kola ma większe i umieszczone na paląkowatych nogach. Wygląda trochę jak gigantyczny pajak. A że każde z sześciu kół ma własny napęd, Modernity 2 najpierw radził sobie z wysokimi krawężnikami na parkingu koło uczelni i bez problemu wdrapwał się na pień po wyciętym drzewie, potem gładko sunął po jurajskim terenie podczęstochowskiego Olsztyna, żeby ostatecznie bez kłopotów poruszać się po pustynno-kosmicznej bazie.

Zanim wszystko poskładali do kupy, żeby jeździło, przenosilo, przykręcało i wspiąło się po skarpach, każdy pracował w domu, nad własną częścią projektu. Im więcej wyjazdu, tym więcej godzin, także nocnych, spędzali w starym składziku nikomu niepotrzebnych przedmiotów, który służy im za pracownię. Czasem ktoś do nich zaglądał - sprawdzić, co się dzieje. A to przyszły student, dla którego kosmiczna przyгода miała być zachętą do wybrania uczelni, a to pracownik naukowy, by zapytać, jak postępy. Na szczęście nikt nie pytał, co z pracami magisterskimi, które powinno pisać czterech z nich.

Daleko od równika

- Starty rakiet w kosmos robią wielkie wrażenie na młodych ludziach - twierdzi prof. Dawid Cekus, opiekun naukowy PCz Team. - Chcieliby mieć w nich swój udział.

- Albo chociaż zobaczyć w własne oczy - mówi Kaeper Aniołek. - A to jest marzenie, którego w Polsce nie da się spełnić.

- Bo nas nie stać?

- Bo do równika mamy za daleko - tłumaczy. - Ziemia na równiku kręci się najszybciej i rakietą może to wykorzystywać do nabrania odpowiedniej prędkości. U nas to nie zadziała. o



AUTOSTRADA DO 2022 ROKU?

■ Jest coraz bliżej do rozstrzygnięcia przetargów na budowę A1 z Częstochowy do Tuszyna. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wskazała już najkorzystniejsze oferty dla dwóch odcinków autostrady, wkrótce poznamy wykonawców pozostałych trzech fragmentów

MICHAŁ HYRA

Autostrada A1 między Częstochową a Tuszynem została podzielona na pięć fragmentów: A - węzeł Tuszyn - węzeł Belchatów; B - węzeł Belchatów - węzeł Kamieński; C - węzeł Kamieński - węzeł Radomsko; D - węzeł Radomsko - granica województw łódzkiego i śląskiego; oraz E granica województw - węzeł Częstochowa Północ.

Postępowania na cztery pierwsze odcinki prowadzi łódzki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, na ostatni - oddział w Katowicach. Fragment między Częstochową a Tuszynem jest w tej chwili ostatnim, który nie jest gotowy. Jest też jedynym, który zostanie wybudowany w śladzie istniejącej jezdni, bo autostrada po-

wstanie w miejscu DK1. Rozwiązanie to jest powszechnie krytykowane, szczególnie przez mieszkańców miejscowości leżących przy „gierkówce”. Po budowie A1 stracą oni dostęp do bezpłatnej drogi, którą codziennie dojeżdżają do pracy czy szkoły. Samorządowi udało się jedynie wynegocjować budowę ciągu dróg serwisowych biegnących wzdłuż autostrady.

Co ważne, A1 między Częstochową a Piotrkowem będzie mieć po trzy pasy ruchu w każdą stronę. Fragment od węzła Tuszyn do węzła Piotrków Trybunalski Zachód będzie miał po dwa pasy ruchu w każdą stronę, natomiast odcinek między węzłami Piotrków Trybunalski Zachód a Piotrków Trybunalski Południe będzie miał po cztery pasy ruchu w każdym kierunku, czyli tak jak jest obecnie.

GDDKiA jest coraz bliżej rozstrzygnięcia przetargów na poszczególne fragmenty autostrady. Katowicki oddział wybrał najkorzystniejszą ofertę na budowę odcinka E. Wszystko wskazuje, że wykona go firma Polaqua. Jej oferta wartości 596,5 mln zł została najwyższą oceniona. Firma zadeklarowała, że wykona zadanie w ciągu 35 miesięcy, a także zapewni przejeźdźność w formule 2+1 w trakcie prac (czyli dwoma pasami w jednym kierunku, a jednym w przeciwnym). Wybrano również najkorzystniejszą umowę na odcinek A. Dyrekcja uznała, że najlepszą złożyło konsorcjum firm Strabag i Budimex. Zadanie zostało wycenione na 478,9 mln zł. Konsorcjum deklaruje, że prace zostaną wykonane w 32 miesiące. W tym przy-

padku zapewniona zostanie przejeźdźność 2+1. Pod koniec czerwca Budimex, notowany na warszawskiej giełdzie papierów wartościowych, poinformował w raporcie bieżącym, że oferta na budowę odcinka C, warta 573 mln zł i złożona wspólnie ze Strabagem, została najwyższą ocenioną przez GDDKiA. Nie doszło jednak do wyboru najkorzystniejszej oferty, ponieważ dyrekcja wezwwała Budimex do uzupełnienia dokumentacji.

Niebawem powinny nastąpić wybory najkorzystniejszych ofert dla pozostałych odcinków. Rząd chce, żeby budowa 80 kilometrów autostrady A1 z Częstochowy do Tuszyna została zakończona najpóźniej do 2022 r. ◻

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Pomagają od pięciu lat

Częstochowskie Centrum Wsparcia Rodziny

Częstochowskie Centrum Wsparcia Rodziny świętowało jubileusz swojej pracy. Prowadzona przez Stowarzyszenie „Dla Rodziny”, współfinansowana przez miasto placówka działa w Częstochowie od pięciu lat.

Podczas jubileuszowego spotkania w siedzibie Centrum przy ulicy Jasnogórskiej, prezes Stowarzyszenia „Dla Rodziny” Lidia Zeller podziękowała władzom miasta, przyjaciołom Centrum oraz wszystkim pracownikom za wsparcie, zaangażowanie i wytrwałość w realizacji kolejnych zadań na rzecz potrzebujących mieszkańców miasta. Wręczono również prezent - rower - podopiecznej jednej z rodzin zastępczych, funkcjonującej dzięki pomocy Centrum.

Częstochowskie Centrum Wsparcia Rodziny działa od 1 lipca 2013 r. i jest współfinansowane przez Gminę Miasto Częstochowa. Stowarzyszenie „Dla Rodziny” realizuje zadania pu-



bliczne w zakresie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Główne zadania Centrum to m.in.: prowadzenie naboru kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka, szkolenia dla kandydatów i dalsze ich wspieranie, praca z rodziną przeżywającą trudności w wypełnianiu

funkcji opiekuńczo-wychowawczych, koordynowanie rodzinnej pieczy zastępczej, pomoc pełnoletnim wychowankom pieczy zastępczej, interwencje kryzysowe, konsultacje wychowawcze, współpraca z ośrodkami adopcyjnymi i środowiskiem lokalnym.

Do tej pory, dzięki dotacjom z Urzędu Miasta, Stowarzyszenie

„Dla Rodziny” mogło już realizować takie zadania, jak m.in.: wyjazdy wakacyjne i ferie rodzin zastępczych, warsztaty dla mediatorów, zrealizować akcję „Młodość bez uzależnień” i projekt „Parasol rodzin zastępczych”, zorganizować „Forum dla Rodziny” oraz pikniki rodzinne.

kg



Częstochowa

Będzie technikum specjalne

W Częstochowie powstanie pierwsza specjalna ponadpodstawowa szkoła techniczna. Będą do niej uczęszczać uczniowie z niepełnosprawnościami, w normie intelektualnej. Placówka będzie mieścić się w Zespole Szkół Zawodowych Specjalnych przy ul. Krótkiej.

Uchwałę w sprawie utworzenia Technikum Specjalnego podjęła na ostatniej sesji Rada Miasta. Odpowiedni wniosek złożyła dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych Specjalnych (ZSZS) im. Marii Grzegorzewskiej. W skład Technikum nr 13 wejdą 2 oddziały dla uczennic i uczniów z zespołem Aspergera, autyzmem, a także słabosłyszących, z niepełnosprawnością ruchową i niepełnosprawnościami sprzężonymi. Utworzenie szkoły będzie kontynuacją działań miasta w zakresie wspierania i rozwoju edukacji oraz terapii uczniów ze spektrum autyzmu oraz innymi niepełnosprawnościami.

Technikum będzie propozycją dla uczniów, których zaburzenia utrudniają lub uniemożliwiają efektywne uczenie się w warunkach edukacji włączającej, a więc przede wszystkim dla uczniów z zespołem Aspergera jako całościowym zaburzeniem rozwoju. Tacy uczniowie wykazują zachowania typowe dla autyzmu, a jednocześnie mają przeciętny lub wysoki iloraz inteligencji. Sprawia to, że trafiają do



szkół masowych, głównie liceów i techników. Wielu korzysta z nauczania indywidualnego na terenie szkoły – nie sprzyja to jednak wykorzystaniu ich potencjału. Utworzenie specjalnego technikum zlikwiduje konieczność nauczania indywidualnego, a przede wszystkim da tej młodzieży szansę przygotować się do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie i w pracy.

W Technikum Specjalnym nr

13 realizowane będą dwa kierunki kształcenia: technik informatyk i technik logistyk. Ukończenie szkoły umożliwi nie tylko uzyskanie kwalifikacji zawodowych czy świadectwa dojrzałości, ale przede wszystkim da szansę na usamodzielnienie i samodzielnego funkcjonowanie w dorosłym życiu.

Nauka będzie trwała cztery lata (dla uczniów kończących gimnazjum) bądź pięć lat (dla absol-

wentów szkół podstawowych). Podstawa programowa będzie taka sama jak w szkołach ogólnodostępnych. Indywidualizacja nauczania będą sprzyjać zajęcia w małych grupach, zajęcia dostosowane do konkretnej osoby. W trzeciej klasie będą się odbywać praktyki pozaszkolne w zakresie wybranych kierunków.

Kadra ZSZS ma doświadczenie w nauczaniu przedmiot-

wym na różnych poziomach, prowadzeniu specjalistycznych zajęć rewalidacyjnych (mających na celu przywrócenie uczniom możliwie pełnej sprawności) oraz innych zajęć z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla młodzieży o specjalnych potrzebach. Atutem ZSZS jest też dogodna lokalizacja w centrum miasta. Szkoła dysponuje doskonałą bazą – m.in. przestronnymi salami, świetlicą, dwiema pracowniami komputerowymi, biblioteką z Multimediałnym Centrum Informacyjnym, pełnowymiarową salą gimnastyczną, siłownią i salą korekcyjno-rehabilitacyjną, pracowniami stymulacji polisensorycznej czy rewalidacji indywidualnej, a także pracowniami kształcenia zawodowego.

Nauczanie oparte będzie o Indywidualne Programy Edukacyjno-Terapeutyczne przygotowane na podstawie tzw. Wielospecjalistycznej Oceny Poziomu Funkcjonowania. ZSZS zapewni też pomoc terapeutyczną podczas zajęć m.in. rewalidacji indywidualnej, gimnastyki korekcyjnej, treningu umiejętności społecznych czy arteterapii. Szkoła będzie ściśle współpracować z rodzicami, którym zaproponuje także dodatkowe wsparcie w formie m.in. konsultacji medycznych i psychologicznych czy bezpłatnej mediacji w przypadku trudnych sytuacji rodzinnych.

kg



WCZESTOCHOWIE.PL

Iron Oxide Festival 2018. Monstfur wspólnie z częstochowskimi uczniami stworzył dwa murale (zdjęcia)

SAS

04.07.2018 15:02



Fot.PL

Zakończyła się trzecia edycja Festiwalu Iron Oxide, który w niezwykle innowacyjny i niespotykany na świecie sposób promuje częstochowskie tereny inwestycyjne. Tym razem kolektyw Monstfur we współpracy z trzema szkoła ponadgimnazjalnymi stworzył dwa murale przy ul. Targowej oraz Ekonomicznej.

- Bardzo się cieszę, że dzięki współpracy kolektywu Monstfur z częstochowskimi szkołami uczniowie brali czynny udział w powstawaniu tych dzieł, a także wiele się nauczyli - mówił podczas prezentacji muralu na terenie częstochowskiej strefy ekonomicznej na Skorkach prezydent

Krzysztof Matyjaszyk.

Trzecia edycja Festiwalu Iron Oxide wystartowała 11 czerwca i trwała do końca miesiąca. W tym czasie zamiast monumentalnych instalacji, które można podziwiać na terenie częstochowskiej strefy ekonomicznej Euro-Park Mielec, powstały murale stworzone z uczniami i uczennicami trzech placówek oświatowych - Zespołu Szkół im. Andersa, Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych im. Pułaskiego oraz Zespołu Szkół Przemysłu Mody i Reklamy im. Reymonta. - Festiwal zaczęliśmy od programu mentoringowego. W szkołach odbyło się 100 godzin wykładów, warsztatów ze sztuki współczesnej, sztuki w przestrzeni publicznej, z designu, typografii, estetyki - wymienia **Jan Sętowski**, menadżer kolektywu Monstfur. - Potem były warsztaty specjalistyczne i realizatorskie. Cały ten program doprowadził nas do efektu końcowego, którym są realizacje muralowe.

W środę, 4 lipca podczas konferencji prasowej oprócz muralu zaprezentowano także łazika marsjańskiego studentów Politechniki Częstochowskiej, który wygrał największy i najbardziej prestiżowy konkurs organizowany na pustyni w stanie Utah w Stanach Zjednoczonych.

- Okazuje się, że jesteśmy naprawdę kosmicznym miastem, które w dziedzinie street-artu i wynalazków wznosi się na wysokie poziomy innowacyjności - uważa prezydent Matyjaszyk. - Nieprzypadkowo dostaliśmy nagrodę Forbesa za najbardziej innowacyjne miasto w Polsce. W różnych dziedzinach się to potwierdza. Najlepsi na świecie w łazikach marsjańskich, najlepsi w Polsce w innowacjach, jedyni w kraju z projektem, który łączy w sobie promocję gospodarczą ze street-artem oraz z kształceniem naszych uczniów. Mam nadzieję, że w Częstochowie będzie jeszcze więcej osób, które zrobią coś nowego, nowoczesnego, czego na świecie jeszcze nie ma.

Źródło: własne